

WSKRZESZENIE PRZYRODY

„Trybuna Ludu” z 6 lutego br. zamieściła informację z kopalni siarki „Piaseczno”, która pozostawiła po sobie „pustynny, ponury krajobraz hałd i zwałowisk”, co niezmiernie utrudniało, zarówno leśnikom jak rolnikom, ponowne zagospodarowanie zdewastowanego terenu.

Eksperyment oparty na teoretycznych założeniach naukowców (wapnowanie, wysiew roślin motylkowych, wreszcie sadzenie drzew, przede wszystkim czarnej olchy i topoli) powiódł się:

„Utworzyła się życiodajna warstwa gleby, wyrosły trawy, krzewy, posadzono na zwałowisku 140 tys. drzew. Razem z roślinnością pojawiły się owady i zwierzęta. Spotyka się tu dzisiaj często zające i bażanty...”

Inną, polegającą na silnym wapnowaniu metodę zastosowano w okolicach kopalni „Grzybów”, pracującej na metodzie podziemnego wytapiania, jeszcze inną w rejonie kopalni „Jeziorko”, gdzie wobec płytkich zasobów wód gruntowych — najkorzystniejsze okazały się łąki.